

## KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie  
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Środa, 24 maja.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto operacyjne nr 110-1674 w Narodowym Banku  
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 142 (1636)

Potężny wiec w stolicy Pomorza  
**50 tys. bydgoszczan**  
manifestowało swą wolę zwycięstwa  
w walce o pokój

BYDGOSZCZ (R). WIELKA AKCJA POKOJOWĄ ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM NA POMORZU ZAKOŃCZYŁA W UB. PONIEDZIAŁEK WIELKA MANIFESTACJA NA PLACU BOHATERÓW STALINGRADU W BYDGOSZCZY. GDZIE ZEBRAŁY SIĘ OLBRYZMIE TĘMY MIESZKANCÓW MIASTA.

W obronie praw  
Chin Ludowych

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Bangkoku agencja TASS rozpoczęły się tam obrady VI sesji Komisji Gospodarczej ONZ dla Spraw Azji i Dalekiego Wschodu.

Przedstawiciel ZSRR wniósł o wykluczenie delegata Kuomintangu ze składu komisji i o uznanie delegata centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej legalnym przedstawicielem rządu Chin.

Wobec nieprzyjęcia wniosku radzieckiego przedstawiciel ZSRR opuścił posiedzenie komisji.

Festiwal  
pokoju

WROCLAW. We Wrocławiu odbył się całodzienny wielki festiwal pokoju. W czterech punktach miasta wystąpiły liczne orkiestry, zespoły chóralne oraz artyści opery i teatrów dolnośląskich. Hasła pokojowe, wygłaszane w czasie przerw między występami, podchwytywane były spontanicznie przez publiczność. 9 zespołów artystycznych wyjechało do woj. wrocławskiego, urządzając koncerty o tematyce, mobilizującej do walki w obronie pokoju.

Angielskie pancerniki  
pójdą na złom?

NOWY JORK (PAP). „Christian Science Monitor”, komentując decyzję 12 ministrów spraw zagranicznych krajów uczestniczących w agresywnym bloku północno-atlantycznym, wskazuje na to, że podział funkcji w zakresie zbrojeń między krajami Zachodniej Europy może doprowadzić do sytuacji, w której Anglia będzie musiała obrócić na złom swoje liniowce i wielkie krążowniki, a następnie skoncentrować swe wysiłki na produkcji samolotów pościgowych, w miarę tego jak Stany Zjednoczone przejmować będą zadania wojennej floty morskiej. Gazeta stwierdza, że ta perspektywa wywołuje w Anglii poważne rozdziewki i protesty.

Wiele hałasu o nic...  
Histeryczne wyczyny  
prasy anglosaskiej

MOSKWA (PAP). Londyński korespondent Agencji TASS donosi:

30 małych i średnich statków radzieckiej floty rybackiej w asyście parowca towarowego przepłynęło przez kanał La Manche, udając się z Morza Bałtyckiego na Morze Czarne.

To normalne zdawałoby się wydarzenie wykorzystuje burżuazyjna prasa angielska dla histerycznej kampanii antyradzieckiej, mającej na celu zastraszenie mieszczuchów i znalezienie „usprawiedliwienia” dla gorączkowego wysięgu zbrojeń. Wiadomości, umieszczane przez wyżej wymienione gazety, mają charakter wybitnie prowokacyjny i oczy-

wście sprzeczne są z istotnym stanem rzeczy. Nawet policzenie statków radzieckich okazało się za trudne dla angielskiej prasy burżuazyjnej. Dziennik „Daily Mail” oświadcza, że przez kanał La Manche przepłynęło „co najmniej 16 statków radzieckich”, „Daily Graphic” pisze już o „dziesiątkach statków rosyjskich”, a „Daily Herald” wyraża się, że cały La Manche roi się od statków radzieckich.

Niektóre dzienniki w swych zapędach antyradzieckich usiłują nawet połączyć przepłynięcie radzieckich statków rybackich przez kanał La Manche ze zbliżającymi się ćwiczeniami marynarki wojennej krajów unii zachodniej.

Prawo na straży pokoju  
Publiczny sąd nad podżegaczami wojennymi  
w Bydgoszczy

Wczoraj, w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy, odbył się symboliczny proces pokazowy nad podżegaczami wojennymi.

Otwarcie  
Domu Młodzieżowego  
TPP w Bielsku

BIELSKO (PR). W Bielsku odbyła się uroczystość otwarcia Domu Młodzieżowego im. Tadeusza Kościuszki, zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W uroczystości wzięli udział: minister oświaty dr Skrzyszewski, prezes zarządu główn. TPD posłanka Kluszyńska. W godzinach popołudniowych min. Skrzyszewski dokonał wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę szkoły TPD w Bielsku.

Proces ten zorganizowano i przeprowadzono z inicjatywy Komitetu Obrońców Pokoju przy UMK w Toruniu. Wykonawcami byli studenci Wydziału Prawnego UMK pod kierownictwem prof. dr Słowińskiego. Publiczny sąd nad zbrodniarzami dążącymi do wybuchu nowej pożogi wojennej był doskonałą lekcją pogładową, obrazującą metody, jakimi posługuje się obóz imperialistów, kierowany przez międzynarodową finansję. Pokazał kanały, którymi przenikają agenci obcych wywiadów, nasświetlił sposoby ich destrukcyjnej roboty, wyudałił wiezy, łączące rodzinną reakcję z międzynarodowym faszyzmem.

Publiczny sąd nad podżegaczami wojennymi, który odbył się w okresie trwania wzmoczonej ofensywy sił pokoju, wzbudził wielkie zainteresowanie widzów, czego dowodami były pełna napięcia atmosfera, panująca na szczelnie wypełnionej sali, żywa reakcja publiczności na poszczególne momenty przewodu sądowego, oraz grupki ludzi, zbierające się przed za-

Instalowanymi na mieście megafonami, aby wysłuchać transmisji z „sali sądowej”.

Przebieg procesu był filmowany przez PKF i transmitowany przez Polskie Radio.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Trzęsienie ziemi  
w Peru

NOWY JORK (PAP). Według doniesień radiowych, silne trzęsienie ziemi nawiedziło miasto Cuzco w odległości 550 kilometrów na południowy wschód od Limy, stolicy Peru. Wiele gmachów uległo zniszczeniu. Liczba ofiar w ludziach nie jest na razie znana.

c.d. str. 2

Robotnicy, chłopci, księża i młodzież  
w akcji zbierania podpisów  
pod apelem sztokholmskim

WARSZAWA (PAP). Z całej Polski napływają wiadomości o przybierającym na sile ruchu obrońców pokoju. W wielu gromadach woj. warszawskiego zbieranie podpisów pod

apelem obrońców pokoju zostało zakończone.

We wszystkich szkołach stołecy powstają szkolne komitety obrońców pokoju. Dotychczas komitety takie utworzono w 159 szkołach podstawowych i średnich. Młodzi agitatoży pokoju zebraли już ponad 40 tys. podpisów. Uczniowie niższych klas szkół podstawowych, którzy nie składają podpisów, organizują zebrania na temat walki o pokój.

KSIĘŻA W AKCJI POKOJOWEJ. Jednym z najbardziej gorliwych agitatorów walki o pokój w powiecie Mińsk Maz. jest ks. Józef Potocki, który przewodniczy Gminnemu Komitetowi Obrońców Pokoju w Kołbieli. Ksiądz ten na jednym z kazań powiedział: „Jeśli nie chcecie, by dzieci w kołyskach, ojcowie i matki przy pracy, a starszokwie przy różniach umierali od bomb — podpiszcie apel obrońców pokoju. Musimy powstrzymać tych, którzy nie zważając na nieuprzątnięte jeszcze ruiny i na groby ofiar ostatniej wojny, chcieliby sprawić nową, światową rzeź.”

Zakonnice, pracujące w szpitalu w Sierpcu, złożyły swe podpisy z radością.

Bardzo aktywnym agitatorom walki o pokój jest również ks. Krawczyński, proboszcz parafii Opalin w pow. ciechanowskim, który bierze udział w trójce zbierającej podpisy.

GORALE PODPISUJĄ APEL. Na Podhalu ludność góralska gre-

mialnie kładzie podpisy pod apelem sztokholmskim. W niedzielę, 21 bm. z odległych sadyb góralskich w Beskidach zeszło wielu górali z rodzinami, którzy zgłosili się do Komitetu Obrońców Pokoju w Szczyrku, aby podpisać się pod apelem sztokholmskim. Z pewną rezerwą do akcji zbierania podpisów ustosunkowali się jedynie zakonnicy 14 klasztorów, rozrzuconych w okolicy Zakopanego.

CZWORACZKI GRUZIŃSKIE. Pracownica sowa-

chozu w Gruzji — 25-letnia K. Marzenko, powiła czworaczki — cztery dziewczynki.

Poród odbył się w szpitalu w mieście Macharadze. Położnica i jej dzieci otoczeni zostali troskliwą opieką. Dla stworzenia jeszcze lepszych warunków matki wraz z czterema córkami przewieziono do kliniki instytutu ochrony macierzyństwa i dziecka w Tbilisi. Matka i dzieci są zdrowe.

Jak oświadczył dyrektor instytutu — G. Cagareli — powicie czworaczek jest pierwszym wypadkiem w ciągu jego 24-letniej praktyki. Dotychczas w literaturze medycznej zanotowano 50 wypadków powicia pięcioraczek, 5 wypadki sześcioraczek i jeden wypadek siedmioraczek.

## Okręgowy Zjazd TPPR w Bydgoszczy



W ub. niedzielę w odświętnie przystrojonym gmachu Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy odbył się V Okręgowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zdjęcie przedstawia prezydium zjazdu z delegatem Zarządu Głównego ministrem L. Chajnem na czele. (Foto — IKP)

Robotnicy, chłopci, księża i młodzież  
w akcji zbierania podpisów  
pod apelem sztokholmskim

WARSZAWA (PAP). Z całej Polski napływają wiadomości o przybierającym na sile ruchu obrońców pokoju. W wielu gromadach woj. warszawskiego zbieranie podpisów pod

apelem obrońców pokoju zostało zakończone.

We wszystkich szkołach stołecy powstają szkolne komitety obrońców pokoju. Dotychczas komitety takie utworzono w 159 szkołach podstawowych i średnich. Młodzi agitatoży pokoju zebraли już ponad 40 tys. podpisów. Uczniowie niższych klas szkół podstawowych, którzy nie składają podpisów, organizują zebrania na temat walki o pokój.

KSIĘŻA W AKCJI POKOJOWEJ. Jednym z najbardziej gorliwych agitatorów walki o pokój w powiecie Mińsk Maz. jest ks. Józef Potocki, który przewodniczy Gminnemu Komitetowi Obrońców Pokoju w Kołbieli. Ksiądz ten na jednym z kazań powiedział: „Jeśli nie chcecie, by dzieci w kołyskach, ojcowie i matki przy pracy, a starszokwie przy różniach umierali od bomb — podpiszcie apel obrońców pokoju. Musimy powstrzymać tych, którzy nie zważając na nieuprzątnięte jeszcze ruiny i na groby ofiar ostatniej wojny, chcieliby sprawić nową, światową rzeź.”

Zakonnice, pracujące w szpitalu w Sierpcu, złożyły swe podpisy z radością.

Bardzo aktywnym agitatorom walki o pokój jest również ks. Krawczyński, proboszcz parafii Opalin w pow. ciechanowskim, który bierze udział w trójce zbierającej podpisy.

GORALE PODPISUJĄ APEL. Na Podhalu ludność góralska gre-

mialnie kładzie podpisy pod apelem sztokholmskim. W niedzielę, 21 bm. z odległych sadyb góralskich w Beskidach zeszło wielu górali z rodzinami, którzy zgłosili się do Komitetu Obrońców Pokoju w Szczyrku, aby podpisać się pod apelem sztokholmskim. Z pewną rezerwą do akcji zbierania podpisów ustosunkowali się jedynie zakonnicy 14 klasztorów, rozrzuconych w okolicy Zakopanego.

CZWORACZKI GRUZIŃSKIE. Pracownica sowa-

chozu w Gruzji — 25-letnia K. Marzenko, powiła czworaczki — cztery dziewczynki.

Poród odbył się w szpitalu w mieście Macharadze. Położnica i jej dzieci otoczeni zostali troskliwą opieką. Dla stworzenia jeszcze lepszych warunków matki wraz z czterema córkami przewieziono do kliniki instytutu ochrony macierzyństwa i dziecka w Tbilisi. Matka i dzieci są zdrowe.

Jak oświadczył dyrektor instytutu — G. Cagareli — powicie czworaczek jest pierwszym wypadkiem w ciągu jego 24-letniej praktyki. Dotychczas w literaturze medycznej zanotowano 50 wypadków powicia pięcioraczek, 5 wypadki sześcioraczek i jeden wypadek siedmioraczek.

Robotnicy brytyjscy  
w obronie pokoju  
i przyjaźni ze Zw. Radzieckim

LONDYN (PAP). W wielkim ośrodku przemysłowym Anglii — Sheffieldzie, odbyła się konferencja miejscowej organizacji Tow. Przyjaźni Anglo-Radzieckiej, w której wzięli również udział delegaci związków zawodowych. Konferencja uchwaliła tekst oświadczenia do pracujących miasta radzieckiego — Stalino. Oświadczenie stwierdza, że brytyjscy ludzie pracy i cały naród brytyjski szczerze pragną pokoju i uważają, że istnieją wszelkie podstawy, by oba narody — angielski i radziecki — udzielały sobie pomocy za pośrednictwem wymiany handlowej dla dobra obu krajów.

Jesteśmy poważnie zaniepokojeni — stwierdza oświadczenie — pogorszeniem stosunków handlowych między naszymi krajami i uważamy, że rozszerzenie wymiany handlowej jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

Czworaczki  
gruzińskie

Pracownica sowa-

chozu w Gruzji — 25-letnia K. Marzenko, powiła czworaczki — cztery dziewczynki.

Poród odbył się w szpitalu w mieście Macharadze. Położnica i jej dzieci otoczeni zostali troskliwą opieką. Dla stworzenia jeszcze lepszych warunków matki wraz z czterema córkami przewieziono do kliniki instytutu ochrony macierzyństwa i dziecka w Tbilisi. Matka i dzieci są zdrowe.

Jak oświadczył dyrektor instytutu — G. Cagareli — powicie czworaczek jest pierwszym wypadkiem w ciągu jego 24-letniej praktyki. Dotychczas w literaturze medycznej zanotowano 50 wypadków powicia pięcioraczek, 5 wypadki sześcioraczek i jeden wypadek siedmioraczek.

Robotnicy brytyjscy  
w obronie pokoju  
i przyjaźni ze Zw. Radzieckim

LONDYN (PAP). W wielkim ośrodku przemysłowym Anglii — Sheffieldzie, odbyła się konferencja miejscowej organizacji Tow. Przyjaźni Anglo-Radzieckiej, w której wzięli również udział delegaci związków zawodowych. Konferencja uchwaliła tekst oświadczenia do pracujących miasta radzieckiego — Stalino. Oświadczenie stwierdza, że brytyjscy ludzie pracy i cały naród brytyjski szczerze pragną pokoju i uważają, że istnieją wszelkie podstawy, by oba narody — angielski i radziecki — udzielały sobie pomocy za pośrednictwem wymiany handlowej dla dobra obu krajów.

# W walce o pokój

Prof. dr KAZIMIERZ AJDUKIEWICZ, rektor Uniwersytetu Poznańskiego:

„Podpisanie sztokholmskiego apelu przez miliony ludzi na całym świecie sprawi, że narody milujące pokojem przeciwstawią destrukcyjnej robocie imperialistycznych burzycieli pokój — konstruktywną pracę nad jego zabezpieczeniem.”

Ks. PYZNER z Rogoźnicy, woj. wrocławskie:

„Składam podpis pod apelem pokojowym z pełnym przeświadczeniem głębokiej słuszności naszej sprawy. Wierzę, że każdy urzędnik Kościoła Katolickiego, podpisując apel, uczyni to z poczuciem spełnienia obowiązku, jaki nakazują mu dogmaty wiary katolickiej.”

MICHAŁ JACHIMOWICZ, Polak, który przez 30 lat przebywał w Ameryce a obecnie bawi w Wałbrzychu u rodziny, oświadczył:

„Cieszę się niezmiernie, że swój pobyt w kraju rozpoczynam od wyrażenia woli uczestniczenia w walce o pokój na świecie. Przekonałem się, że w Polsce istnieją takie rzeczy, jak dodatki rodzinne, kierownicze stanowiska dla kobiet i roszczenia robotników na stanowiska dyrektorów największych przedsiębiorstw. To są wszystkie rzeczy, których nie zna kultura zachodnia.”

# Wszystkie organizacje zawodowe wzmogą swój udział w kampanii o zakaz broni atomowej

BUDAPESZT (PAP) Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Budapeszcie sekretarz generalny SFZZ — Louis Saillant wygłosił obszernie przemówienie, poświęcone udziałowi Federacji w światowej akcji obrony pokoju.

Mówca podkreślił, że od czasu II Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych w Mediolanie obóz pokoju na całym świecie znacznie wzmocnił się i rozszerzył. Należy uczynić wszystko, by jeszcze bardziej zwiększyć istniejącą przewagę obozu pokoju nad obozem wojny.

W tym celu wszystkie organizacje zawodowe winny natychmiast wzmocnić swój udział w kampanii o zakaz broni atomowej. W okresie, poprzedzającym II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, który zbierze się jesienią 1950 r. we Włoszech wszystkie centrale zawodowe zwrócić uwagę na ogromne jego znaczenie. W czasie przygotowania i samych obrad Kongresu należy organizować wspólnie ze wszystkimi postępo-

# Setki tysięcy chłopów bierze udział w Czynie Melioracyjnym dla uczczenia Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP) W całym kraju setki tysięcy chłopów, kobiet i młodzieży wiejskiej pracują przy konserwacji dawnych i budowie nowych urządzeń wodno-melioracyjnych. Do czego zobowiązali się, przystępując do „Czynu Melioracyjnego”. O rozmiarze tych prac świadczy wartość dotychczas podjętych zobowiązań, która wynosi ok. miliarda zł. W ciągu pierwszych kilku dni wykonano znaczną część robót, o wartości przekraczającej sumę 100 mil. zł.

Ostatnio Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizowało wycieczkę prasową, podczas której dziennikarze zapoznali się z przebiegiem prac wykonywanych przez chłopów w ramach „Czynu Melioracyjnego” w woj. warszawskim, łódzkim i pomorskim.

Zwiedzono m. in. gromadę Kosebudy w woj. pomorskim, która zainicjowała „Czyn Melioracyjny”. Mieszkańcy Kosebud od kilkunastu dni ochoczo pracują przy naprawie rowów odwadniających, których nie konserwowano od

czasów pierwszej wojny świat. Apel gromady Kosebudy odbił się szerokim echem w całym kraju mobilizując najbardziej odległe gromady do podejmowania „Czynu Melioracyjnego”.

Gromada Kowalewko w pow. szubińskim początkowo zobowiązała się naprawić 2.000 m rowów odwadniających, ale kiedy chłopcy przekonali się o korzyściach, jakie osiągną z wykonania tych prac, zobowiązanie podwyższyli do 8.800 m.

Bardzo poważne prace prowadzi mieszkańcy gminy Osiecin w pow. Aleksandrów Kujawski. Codziennie pracuje tam przeciętnie po 500 chłopów, kobiet i młodzieży.

Czynny udział w pracach przy naprawie urządzeń wodnomelioracyjnych biorą również członkowie spółdzielni produkcyjnych. We wsi Grochów w pow. Kutno spółdzielcy zobowiązali się pracować przy konserwacji rzeki Ochni.

# Obłudna deklaracja sygnatariuszy paktu atlantyckiego

LONDYN (PAP) W Londynie zakończyła się narada ministrów spraw zagranicznych 12 krajów, które podpisały agresywny pakt atlantycki.

Ministrowie ogłosili dwa komunikaty, z których wynika, że głównym przedmiotem obrad były sprawy woj skowo-strategiczne.

Obłudnie deklarując swe „przywiązanie” do zasad Karty Narodów Zjed-

noczonych oraz stwierdzając, iż pakt atlantycki rzekomo „przyczynia się” do zapewnienia pokoju powszechnego, uczestnicy narady w istocie rzeczy interesowali się jedynie zagadnieniem „skutecznego wykorzystania sił zbrojnych i zasobów materialnych znajdujących się w rozporządzeniu krajów paktu atlantyckiego”. W tym celu każdego uczestnika agresywnego bloku zobowiązano „do wnie-sienia pełnego wkładu” w dzieło mobilizacji środków, niezbędnych do przygotowań wojennych.

Komunikat podkreśla, że na naradzie sprecyzowano „strategiczną koncepcję” agresywnego bloku oraz powzięto uchwały „stanowiące znaczny postęp w kierunku praktycznego zrealizowania celów paktu atlantyckiego”.

# Zakończenie naukowego zjazdu młodzieży akademii medycznych

GDANSK (PAP) Na zakończenie I naukowego zjazdu młodzieży akademii medycznych uczestnicy obrad uchwalili następujące zobowiązanie: „Konsekwentnie i śmiało realizować będziemy zaszereżone zadania, jakie na młodzież medyczną nakłada wielka epoka budownictwa socjalistycznego w Polsce. Będziemy pogłębiać metody socjalistycznego podejścia do nauki i walczyc o jej socjalistyczną treść. Stworzymy nowe kadry ludzi oddanych socjalizmowi.”

Podczas drugiego i trzeciego dnia obrad wygłoszono kilka naukowych referatów, obrazujących wielkie osiągnięcia postępowej, radzieckiej nauki medycznej. Obrady zakończono spontaniczną manifestacją na rzecz udziału studentów polskich w walce o pokój.

# Aleja im. Stalina w Nanterre

GENEWA (PAP) Jak donoszą z Paryża, w niedzielę odbyła się w Nanterre uroczystość przemianowania jednej z głównych ulic miasta na Aleję im. Józefa Stalina.

Mer miasta — Barbet — podkreślił, że nadanie imienia Józefa Stalina jednej z głównych arterii miasta, jest wyrazem wdzięczności mas pracujących Nanterre dla wielkiego przywódcy kraju socjalizmu i narodów Związku Radzieckiego.

# Towcy wykluczeni z MZZZ Nauczycieli

PRAGA (PAP) Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zawodowych Nauczycieli powziął uchwałę, wykluczającą ze Zrzeszenia przedstawicieli jugosłowiańskiego związku nauczycieli. W uchwale swej sekretariat podkreśla, że przedstawiciele jugosłowiańskiego związku pracowników oświaty stali się posłusznym narzędziem faszystowskiego rządu Tito i działają na szkodę Międzynarodowego Zrzeszenia.

# Rezolucja

c.d. ze str. 1

mitetu Światowego Kongresu Pokoju.

Apel ten jest wyrazem naszych najgorętszych dążeń i pragnień. Jest on wyrazem dążeń i pragnień milionów prostych ludzi na świecie, którzy pracą twórczą budować chcą szczyłną przyszłość dla siebie i dla swych dzieci.

Jesteśmy dumni, że możemy stanąć w szeregach obrońców pokoju, w szeregach potężnego światowego obozu postępu i pokoju, na którego czele kroczy wielki Związek Radziecki i któremu przewodzą Generalissimus Józef Stalin.

Jesteśmy dumni, że w nieublaganej walce z anglo-amerykańskimi podżegaczami wojennymi możemy chociaż w części wypełnić testament bohaterów żołnierzy radzieckich, którzy w zwycięskim pochodzie rozbijali pychę i barbarzyństwo faszystów hitlerowskiego, którzy wyrzucali miasta i lasie Pomorza, którzy przyniesli wolność uwiezionym.

W walce o pokój, w walce przeciwko anglo-amerykańskiemu inicjatorom agresji i zbrodni, przeciwko pogromcom i spadkobiercom hitleryzmu, przeciwko nikczemnikom, usiłującym z cierpienia matek i lez dzieci czerpać dla siebie dolary, nie ustajemy ani na chwilę. Jesteśmy gotowi i zdecydowani unicestwić w zarodku wszelkie zbrodnicze knomania i z krwawych łap podżegaczy wojennych wytrącić broni, którą złowróżbnie potraszają dziś nad światem. Jesteśmy głęboko przeświadczeni,

że walka nasza jest słuszna i celowa, dlatego walkę tę prowadzić będziemy aż do zwycięskiego końca. Prześmiadzenie, że na czele pokoju stoi wielki Związek Radziecki i genialny Stalin, dodawać nam będzie otuchy i pewnością naszej pracy i walce. Bazując na przyjaźni polsko-radzieckiej zacieśniac będziemy coraz bardziej braterski sojusz z narodami Związku Radzieckiego, z krajem zwycięskiego socjalizmu.

Zebrał na manifestacyjnym wiecu w Bydgoszczy, my, robotnicy fabryk, kobiety, inteligencja pracująca protestujemy jak najostrzej przeciwko usunięciu światowej staro uczonego, nieustraszonego bojownika o pokój, prof. Joliot-Curie ze stanowiska przewodniczącego francuskiej komisji dla spraw energii atomowej.

Represję w stosunku do profesora Joliot-Curie, członka, który identyfikuje służbę dla nauki ze służbą dla narodu i walką o wolność i pokój — uważamy za jawną wystąpienie rządu francuskiego po stronie anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy mierzą z prof. Joliot-Curie, pragną zadać cios całej postępowej nauce, pragną uderzyć w ruch obrońców pokoju i zdławić wolność ducha w narodzie francuskim.

Domagamy się od rządu francuskiego cofnięcia tych budzących odrazę i oburzenie zarządzeń w stosunku do prof. Joliot-Curie, zarządzeń godzących w Światowy Front Obróńców Pokoju, którego jesteśmy niezłomnymi bojownikami, o którego zwycięstwo będziemy walczyć z pełnym samozaparciem i ofiarnością, nie szczędząc trudu i wysiłku.



JERZY SZELIGA

Kiedy doszedł do rogu Chałubińskiego, przystanął i spojrział na zegarek. Zbliżała się godzina ósma. Do odejścia pociągu w kierunku Kiele pozostało zaledwie kilkanaście minut. Dr Łęski przyspieszył kroku, ale pleców nie wyprostował. Polecenie, jakie otrzymał tego wieczoru, spadło nań ogromnym, trudnym do udźwignięcia ciężarem. Pomyślał z gorczy, że jednak mu chyba zabraknie sił do jego realizacji...

## ROZDZIAŁ DRUGI.

Feliks Okonek ze złością trzasnął drzwiami i wyszedł z biura. Jego czerwona twarz poczerwieniała jeszcze bardziej. Dzień był słoneczny powietrze suche, pełne charakterystycznego zapachu trocin. W wielkiej hali tartacznej grały piły. Na małych ręcznych wózkach robotnicy transportowali mokrą jeszcze tartocicę.

— Cholera! — zaklął Okonek. — Znowu nie płacą! Splunął i rozkraczywszy nogi, popatrzył na ludzi ze swej brygady. Mały Krenc wzruszył ramionami.

— Kreca i kreca! A ty nie złość się po próżnicy, trza jeszcze poczekać! Może...

— Na co czekać? — przerwał mu popedtłwie Ignatowicz, wysoki, tegi chłop, o twarzy ociekłej śladami ospy. — Na co czekać? Niech płaca, jak się należy! Nie robia ładnie! Łaski! Z kim rozmawiałeś, z kierownikiem?

— Nie! Z kasjerem. Mówi, że dopiero jutro jedzie do Kiele po pieniądze!

— No, to my możemy poczekać, aż przywieżą!

Szli wolno w stronę hali. Wokół rósł zgrzyt traków i dudniły stalowe koła małych wagoników. Furmani z krzykiem poganiaли konie.

Przechodząc koło maszynowni Okonek zajrzał do Kucharskiego. Maszynista, jak zwykle kręcił się przy ogromnej maszynie parowej. Szumiały łagodnie tłoki w cylindrach, potężne koło rozpedowe napędzało maszynownię łomotem i drżeniem.

Okonek wetknął głowę i zawołał:

— Słuchajcie, Kucharski! Dzisiaj też premii nie dadzą!

Tamten wyjął z ust małą fajeczkę. W obszernym, przesiąkniętym smarami kombinezonie wydawał się być mężczyzną roslym i tegim. W istocie był to chłopina niewielki, spokojny i opanowany.

— A... — przeciągnął. — Nie dadzą... A czemu to?

— Mówią, że nie mają jeszcze pieniędzy... — pośpieszył z wyjaśnieniem Krenc.

Kucharski uśmiechnął się niewyraźnie.

— Tak przecież nie można robić... Te pieniądze mi są bardzo potrzebne. I zarobione rzetelnie...

— Gadałem Okonkowi, żeby poszedł do kierownika!

— wtrącił Ignatowicz.

— On ci też wiele nie pomoże! — zawołał Krenc. — Taki sam dobry, jak i tameci!

Kucharski zastanawiał się nad czymś. Nie zauważył nawet że zgasała mu fajka.

— U nas to jednak naprawdę panuje straszny bałagan! — rzekł wreszcie półgłosem. — Chyba nigdzie tak nie ma, na żadnej fabryce!

— Mój szwagier pracuje w cegielni, w Krukowie, — dodał Okonek — zupełnie inaczej. Wszystko dostanie na czas. O ludzi dbają. Zreszta, tak powinno być...

— A... — Kucharski rozejrzał się po twarzach tamtych — a w Radzie Zakładowej próbowaliście? U Szmida? Teraz to on ma decydujący głos. Większy nawet, niż kierownik...

Zgrzytliwy uśmiech przewinał się przez wargi Krenc.

— W jedną stronę dmuchają!

— To i na to jest sposób! I jednego i drugiego można usadzić! Czy wy nie wiecie, że Herbert już tu nie rządzi!

Wydobył z kieszeni zapalniczkę. Pyknął, fajka zadygotała. Spoglądali na niego niepewnie, wreszcie Okonek zawołał ze złością, której nie mógł powstrzymać:

— Idę do Szmida! Jest przewodniczącym Rady Zakładowej, to niech się kłóci z nimi!

Zakreślił się na pięcie i wyszedł. Za nim pobiegł Ignatowicz.

— Pójdę z tobą!

Maszynista Kucharski uśmiechnął się i mrugnął do Krenc:

Niech idą! Mają rację! A ty idź na halę! Powiedz, że znowu nie chcą płacić!

Kiedy został sam, wdrapał się na schodki i wyjrzał, by sprawdzić, czy nikt niepożądany nie widział tego, że przyjmował przed chwilą tę trójkę. Maszynista Kucharski był bowiem chłopem pracowitym i uczciwym, ale aż do przesady spokojnym. Z nikim nie chciał zadzierać, ani z kierownikiem, ani z Okonkiem. Raz temu przyznawał słuszność, raz temu.

Widząc, że w obrębie tartaku wszystko jest bez zmian — uspokoił się, nacisnął czapkę i wrócił do maszyny. Ogromne koło rozpedowe gnało z łomotem naprzód i mogło się zdawać, że wszystko jest tu w idealnym porządku, że praca tartaku nie ulega zahamowaniu, że nikt nie powinien mieć powodów do niezadowolonia. Przecież minęły już czasy Herbertów...

Szmida spotkali przed biurem. Wrócił niedawno od dr Łęskiego. Stał teraz i bawił się z małym, kudłatym kundlem, należącym do jednego z portierów. Mimo, iż dni były gorące i parne ciągle chodził w swej zniszczonej, skórzanej kurcie.

Kiedy spostrzegł Okonka, kopnął psa, który ze skowytami uciekł do budynku i zawołał:

— Słyszałem, że znowu wyprawiacie awantury o tę premię!

Jego małe, zaczerwienione oczka lśniły chłodno i agresywnie.

Na szlaku reporterskim

# Radość życia w GLUCHOWIE

## Z wizytą w prewentorium dla dzieci

Toruń, w maju  
Na bezludnym terenie za Chelmżą nie czuć już zapachu bżów, którymi posypana była wieś na trasie podróży. Świat zrobił się niski i zielony. Świat tworzą dwa wyrazy: wiosna i słońce.

Ale my jedziemy do Gluchowa, gdzie znajduje się prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, tzn. podatnych na jej wpływ w stopniu wyższym niż inne. W prewentorium nie leczy się gruźlicy, lecz powstrzymuje atak złośliwych prątków Kocha przez wzmocnienie organizmu i uodpornienie go. Gluchowo jest jednym z dwóch prewentoriów na Pomorzu i przeciętnie w jednym turnusie (trwa trzy miesiące) mieści ponad 80 dzieci w wieku od 12 lat. Kandydatów na ten wspaniały wypoczynek za malutką Chelmżą kieruje tu Centralna Poradnia Przeciwgruźlicza w Bydgoszczy i Wojewódzki Wydział Zdrowia. Ten typ zakładów (bardzo kosztowny zresztą) jest idealnym czynnikiem do walki z gruźlicą. Intendent Turski mówi nam po prostu: dzieci przybierają u nas na wadze 4-6 kg. Otrzymują 5 posiłków dziennie o łącznej wartości kalorii 3,5 tys. do 4 tys. Codziennie z Chelmży przybywa lekarz i obserwacja jest nieustanna. Słabsi pacjenci „dostają” powtórnie trzy miesiące pobytu w Gluchowie (wyjątkowo zresztą), aż dzieło zastrzyku odporności dokonane jest z wszelkimi gwarancjami. Mamy dobrze urządzone gabinety lekarskie, są salki izolacyjne itd. Hasłem tego pięknego domu jest bezwzględna czystość. Stwierdzamy ją na każdym kroku tj. w specjalnych umywalkach, w salach sypialnych, w ładnej świetlicy

i na każdym metrce kwadratowym lśniącego linoleum. Gustownie i stylowo urządzone przedsiönki, kwiaty wycinanki łowickie jak barwne plamy na ścianach. Pałacyk w Gluchowie jest śliczny.

Gong pod świerkiem uderza w słoneczną i zieloną przestrzeń. Gong mierzy czas w Gluchowie. Dzień dzieci jest uregulowany jak dobry zegarek. Posiłki, zajęcia szkolne (przy prewentorium mieści się szkoła i odbywają się normalne zajęcia), leżakowanie, spacer po parku, a nawet prace świetlicowo-kulturalne. Kierowniczką p. Gulińska pokazuje nam gazetkę ścienną z okazji Tygodnia Oświaty Książki i Prasy. Jakże maleństwo napisało tam wiersz i czujemy nagle olbrzymie zadowolenie, że jego autor jest pod osłoną dobrego Gluchowa, że prątki nie tkną jego dziecinnej radości życia i twórczej myśli. Cytujemy fragment tego wiersza:

*Pociemniały chłodny szyby w oknie  
Światło lampy zabłysło na stole  
Opramiona w szary papier leży  
Mała książka w jasnym światła kole*  
Książka jest towarzyszem słabszy w Gluchowie i dlatego ją szczerze kochają te dzieci, którym nie wolno dać zbyt wiele ruchu i zbyt wiele słońca. O tym pamięta kierownictwo z dr Ritterem na czele. Pięć milionów złotych, włożonych w urządzenie pałacyku, rentuje po tyśiąckroć: rentuje w zdrowiu.

Dwa hektary parku — to królestwo wspaniałych drzew, łąk, wody. Jest tam wielki czerwony klon. Wiosną jego liście są delikatne i różowe, potem (gdy upłynie turnus) nasiąkną już soczystą barwą. Po swemu, lecz również dokładnie, mierzy klon czas w Gluchowie i pamięta smutek turnusów (pożegnanie). Ale teraz jest wesoło i puchy mleczków tworzą letnią mgłę.

W Gluchowie nie ma gruźlicy. Jest książka, radio, elektryczność. Zachwycone szeptem dzieci o zmroku, gdy pachnie lato. Mały chłopczyk powiedział: u nas księżyc jak niebieska lampa. Chłopczyk przybrał 6 kilogramów. W Gluchowie jest radość życia.

# NASZ KORESPONDENT ZAGRANICZNY PISZE

## Jak przemysł amerykański opanowuje rynki zachodnio-europejskie?

### 20.000 włóknarzy nadreńskich znalazło się na bruku

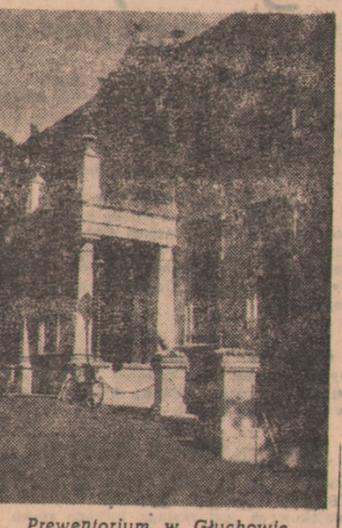


Hamburg, w maju  
Acja podpisowa rozwija się w Niemczech zachodnich znacznie lepiej, niż można się było spodziewać. Nie tylko w miastach i miasteczkach składane są podpisy pod apel sztokholmski, ale i wieś ogarnięta została tą potężną akcją światową. Jest zrozumiałe, że podpisy swe na liście pokojowej składają uświadomieni górnicy i hutnicy Zagłębia Ruhry, włókniarze w Crefeld, robotnicy portowi w Hamburgu i Bremie. Niespodzianką stanowią atoli liczne podpisy, składane przez lud wiejski. We francuskiej strefie okupacyjnej, w niektórych okręgach Badenii, liście pokojową podpisali wszyscy dorosli mieszkańcy z solyssem na czele. O takich wypadkach

donoszą zwłaszcza z okolic Kehl nad górny Renem.  
Ta akcja podpisowa do wściekłości doprowadza nie tylko jawnych zwolenników agresji wojennej, nie tylko t. zw. „partię amerykańską” i nie tylko tkwiących w kieszeni bankierów nowojorskich „chrześcijańskich demokratów” Adenauera. Szczególnie gwałtowną kampanię przeciwko akcji podpisowej prowadzi „socjaldemokraci” Schumachera. Znane są wypadki grożenia członkom partii „socjal-demokratycznej” wykluczeniem z organizacji partyjnej za samo złożenie podpisu pod apel sztokholmski! Nie przeszkadza to, że coraz więcej robotników, także członków partii Schumachera, otwarcie potępia propagandę wojenną, opowiadając się za trwałym pokojem w świecie. Ta zdecydowana postawa postępowej ludności miejskiej i wiejskiej w Niemczech zachodnich jest tym cenniejsza, tym godniejsza uznania, że prowadzona jest przeciwko niej nie przebiegająca w środkach akcja zastraszania — i nie tylko zastraszania. Niejeden zwolennik akcji pokojowej już znalazł się na bruku. Męctwo „partii amerykańskiej” jest w Niemczech zachodnich przysłówiwa...

W ostatnim czasie masowe bezrobocie dotknęło również włóknarzy nadreńskich. Pracę i chleb straciło 20.000 ludzi. Amerykański przemysł włókienniczy uporał się z konkurencją niemiecką w prosty sposób. Wymusił m. in. na rządzie holenderskim dwójki stawki celne na importowane do Holandii towary włókiennicze. Cio wwozowe za towary niemieckie wynosi 25%, za towary amerykańskie tylko 3,5 proc. Oczywiście w tych warunkach wszystkie zamówienia hurtowników holenderskich zostały skierowane do Ameryki. Import towarów włókienniczych z Niemiec zachodnich — wobec tak olbrzymiej rozpiętości stawek celnych — przestał się opłacać. 20.000 włóknarzy nadreńskich stało się ofiarami brutalnej amerykańskiej polityki handlowej. Oto prawdziwe oblicze „planu Marshalla” — planu skutecznego uśmiercania „na zimno” całych europejskich gałęzi przemysłu wyci!

Są to fakty, mówiące same za siebie i są one żywo dyskutowane w zachodnio — niemieckim świecie pracy. Coraz więcej ludzi rozumie, że jedynym wyjściem z tego impasu jest zrzucenie jarzma niewoli kapitalistycznej i policzenie się ze zdrajcami własnego kraju, z ludźmi, którzy za judaszowe srebrniki gotowi są sprowdzić na swój naród nawet największe nieszczęścia. (KS)



Krystyn Prewentorium w Gluchowie

Jeśli spóźniłeś się z zamówieniem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” u listonosza, możesz jeszcze zaprenumerować gazetę na miesiąc  
**CZERWIEC**  
wpłacając zł 120.— do 25 bm. na konto PKO nr VI.1861.

# Z DWA Czyn melioracyjny

Zgodnie z potrzebami kraju, plan 6-letni przewiduje zwiększenie wytwórczości roślinnej o 50 proc. oraz wytwórczości zwierzęcej o 60 proc. w stosunku do roku 1949. Tak duże podniesienie wytwórczości rolniczej jest możliwe jedynie pod warunkiem dokonania niezbędnych ulepszeń tak w gospodarce rolnej jak i hodowlanej. Zasadniczym ulepszeniem, mającym decydujący wpływ na wysokość produkcji roślinnej i zwierzęcej, są melioracje gruntów.

Wojna spowodowała w tej dziedzinie wielkie szkody. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prowadzi już od dłuższego czasu planową akcję naprawy urządzeń wodno-melioracyjnych. Zadania na tym odcinku są jednak olbrzymie. Trzeba nie tylko przeprowadzić konserwację starych urządzeń, ale i budowę wielu nowych.

Melioracja wszystkich gruntów wymaga dużych nakładów pieniężnych i długiego czasu. Dużą pomoc może przynieść państwu aktywna postawa szerokiej rzeszy chłopskich. Dlatego wszyscy chłopci powinni poświęcić jak najwięcej uwagi i starania na poprawę istniejących melioracji i budowę nowych.

Szerokie rzesze chłopstwa wykazują zresztą duże zrozumienie dla potrzeb melioracji i przejawiają w tym kierunku zdrową inicjatywę. Na wezwanie chłopów z Kosobud pod Chojnicami wiele gromad stanęło już do współzawodnictwa na tym odcinku. Na pierwszym miejscu stoi województwo poznańskie, w którym do współzawodnictwa melioracyjnego przystąpiło ponad 600 gromad. Duży ruch na tym odcinku daje się zauważyć również w województwie wrocławskim, w którym do „Czynu melioracyjnego” stanęło przeszło 300 wsi. Ogółem w pierwszych dniach maja Czyn melioracyjny na terenie całego kraju podjęło ponad 2000 gromad.

Niewątpliwie do prac melioracyjnych przystąpi w najbliższym czasie wielokrotnie większa liczba gromad. W tym celu we wszystkich powiatach i gminach powołane zostały, lub powoła się przez Rady Narodowe — specjalne komitety „Czynu melioracyjnego”. Zadaniem tych komitetów będzie organizowanie i kierowanie akcją melioracji wodnych oraz kontrola sprawozdawczości służby wodno-melioracyjnej i osiągnięć „Czynu melioracyjnego”. Wszystkie prace wykonywane będą pod nadzorem technicznym państwowej służby wodno-melioracyjnej, która dostarczy też potrzebnych materiałów i robotników fachowych.

W pracach melioracyjnych udział powinny brać całe gromady. Wykonywanie robót przez pojedyncze jednostki będzie tylko półśrodkiem i do zamierzonego celu nie doprowadzi. Sprawne i terminowe zrealizowanie „Czynu melioracyjnego” przyuczyni się w znacznej mierze do podniesienia dobrobytu mas robotniczych i chłopskich. Z. J.

# Z FRONTU POKOJU

## Dlaczego podpisuję apel pokoju

Książkanik Ignacy Pietrzak — proboszcz parafii Świdziebnia pow. Rypin:

„Obrona pokoju przed agresorami wojennymi jest świętą sprawą każdego człowieka. Dla kapłana jednak winna ona poza tym — stać się jednym z podstawowych obowiązków duszpasterskich. Walka o pokój to przecież walka przeciwko tym, którzy spoza oceanu judzą przeciwko narodom dumnym z wolności i budującym sprawiedliwość społeczną — to walka o całość naszych świątyni, to walka o szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia, to walka o zapewnienie ludzkości prawa korzystania z pełnego dobrobytu i z kulturalnych wartości.

W tych warunkach wierzymy głęboko, że apel sztokholmski stanie się dla podlegaczy wojennych przystawowym „kubłem zimnej wody” i że złożenie podpisu pod tym apelem przez miliony ludzi na świecie sparaliżuje i unicestwi wszelkie zbrodnicze knowania”.

Rzemieślnik polski, podobnie jak cały świat pracujący, z którego przeważa część rzemieślnicza pochodzi, nie chce wojny.

Doznał potwornych skutków wojny na swej własnej osobie. Widział często śmierć swych najbliższych, widział także walące się w gruzy warsztaty i fabryki.

Dostateczna to nauka, aby z całą świadomością podpisać historyczny apel sztokholmski.

**Józef Szaramowicz**  
Przewodniczący Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Rzemieślniczych Śl. Cechu branży skórzanej  
Przewodniczący Spółdz. Pomocniczej branży skórzanej  
członek Prezydium Rady Gospodarczej KW SP

Podpis swój na liście walczących o pokój złożyłem dlatego, że: pokój stanowi najwyższe dobro ludzkości, pokój to kres masowych morderstw, niewoli, łez małych żon i sierot, pokój zapora zachłannego imperializmu

**Doliński**  
z-ca sekret. KWSP  
w Gdańsku



Jako członek Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury, aktor teatrów poznańskich, składam swój podpis pod Stałego Świat. Kongr. Obronc. Pokoju. Uważam, że wszyscy ludzie pracy i dobrej woli winni uczynić to samo celem zmanifestowania zdecydowanej postawy w walce o trwały pokój.  
**Kazimierz Wichniarz**

Znany muzyk i wybitny pedagog prof. Władysław Walentynowicz, który za działalność twórczą zdobył szereg nagród państwowych, w sprawie pokoju oświadczył, co następuje:

Apel Światowego Komitetu Obronców Pokoju w Sztokholmie ma bez wątpienia doniosłe znaczenie do wygrania walki o pokój, ponieważ ludzie pracy całego świata, przez składanie podpisów swoich pod tym apelem, będą mogli dowiedzieć podlegaczom wojennym właściwy nastrój mas pracujących.

Ja jako przedstawiciel muzyki całym sercem podpisuję się pod tym apelem, pomny na szkody, jakie wyrządziła mojej sztuce ostatnia wojna.  
prof. Władysław Walentynowicz  
Sopot

W r. 1939 mąż mój został wysłany przez faszystowskiego okupanta na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie zginął podczas bombardowania w 1943 r. Zostałam sama z dwojgiem drobnych dzieci. Wiem, że ewent. przyszła wojna zabrałaby mi i te jedyny moje pociechy i dlatego niczego tak gorąco nie pragnę, jak pokoju — dla nas wszystkich.

**Gertruda Badyńska**  
pracownica Spółdzielni Wydawniczej „Zryw” w Bydgoszczy.

Nigdy znikoma mniejszość nie zdoła wywalczyć wojny skoro narody pozostające pod panowaniem imperialistów, uświadomić sobie, iż wojna jest zaprzeczeniem ich interesów.  
Przew. KW SP w Rzeszowie  
**Waller.**

Zjednoczeni w walce o pokój, pokój ten wywalczymy. Kocham mój kraj i noszę w moim sercu najgłębszy szacunek i podziw dla podjętego zadania odbudowy i przebudowy życia gospodarczego i społecznego.  
Sekretarz KW SP w Rzeszowie  
**Józef Lip.**

# Inicjatywa godna naśladowania

W Czarnkowie, niewielkim miasteczku, położonym na terenie woj. poznańskiego wypróbowano ostatnio ciekawą i potrzebną innowację. Otóż w tamtejszym Urzędzie Pocztownym założona została skrzynka uczciwości. Każdy interesant bez czekania w tasemcowo długich ogonkach, może wziąć sobie potrzebny druk, czy znaczek, wrzucając do kasy pieniądze według cen, uwidoczonych w cenniku. Pocztowna skrzynka uczciwości zdała egzamin doskonale, gdyż nie tylko, iż nie stwierdzono w kasie żadnego manka, lecz przeciwnie — kasa wykazała w pierwszym okresie pewne nadwyżki. Z tego więc miejsca musimy: a) pochwalić mieszkańców Czarnkowa, b) zaapelować do władz pocztowych, aby z większą odwagą przystępowały do zakładania takich „skrzynek” przy innych urzędach. Naprawdę bowiem — pocztowa skrzynka uczciwości to niemające udogodnienie.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 20

DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

24 5. 1950

## Finlandia-CSR 348,7:343,3 pkt.

PRAGA. Na Zimowym Stadionie w Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie gimnastyczne między zwycięzcą olimpijskim i mistrzem świata — Finlandią a Czechosłowacją.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Finlandii 348,7:343,3. W konkurencji indywidualnej pierwsze dwa miejsca zajęli Finowie Aalton i Huhtan z notą po 58,1 pkt. Na trzecim — uplasował się Solmitz (CSR) — 57,7 pkt.

## Wyścig kolarski „Kurier Szczeciński”

SZCZECIN. W SZCZECINIE odbył się uliczny wyścig kolarski na dystansie 14 km. zorganizowany przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego”. Udział wzięło 178 kolarzy na rowerach turystycznych oraz 6 „kartowiczów”. Startowały także dwie drużyny LZS z Dolin i Bezczecza. Zawodnik LZS Bezczecza — Drazkowski prawie cały czas prowadził wyścig, ale z powodu defektu łańcucha przed samą metą uległ uczniowi Państw. Szkoły Technicznej — Wrzesińskowi.

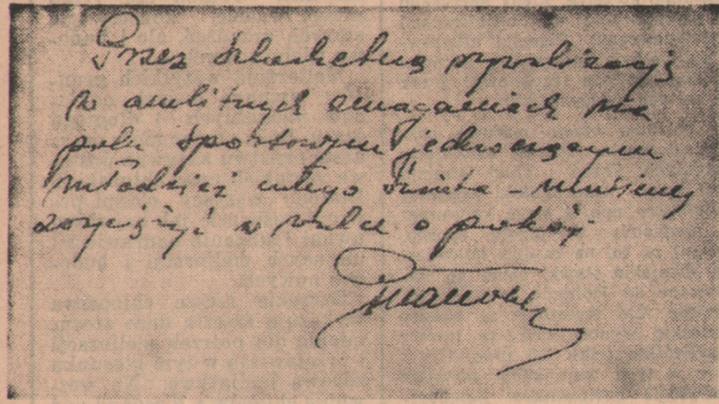
Wyniki: grupa „kartowiczów” — I. Klabek (Ogniówo) — 24:14,5; 2. Mustalski (Ogniówo) 24:14,9; grupa turystyczna: 1. Wrzesiński — 23:11,8; 2. Drazkowski (LZS Bezczecza) 23:12.

## Czechosłowacja - Rumunia 1:1

PRAGA. W Bukareszcie odbyło się w niedzielę międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej między reprezentacjami Czechosłowacji i Rumunii zakończone wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

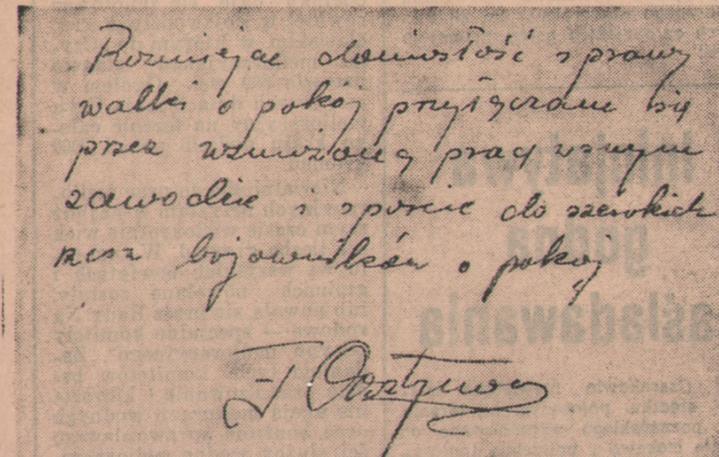
W spotkaniu B drużyn, które odbyło się w Bratysławie zwyciężyła Rumunia 2:1 (2:0).

## Sportowcy na froncie pokoju Musimy zwyciężyć...



Bogdan Maszowski, mistrz Polski w rzucie młotem, legitymujący się najlepszym tegorocznym wynikiem lekkoatletycznym, pisze: *Przez szlachetną rywalizację w ambitnych wmaganiach na polu sportowym jednoczącym młodzież całego świata — musimy zwyciężyć w walce o pokój.* B. Maszowski.

## Przyłączam się przez wzmoczoną pracę...



Czołowa sprinterka Pomorza, Felicia Orszynowicz oświadczyła: *Rozumiejąc doniosłość sprawy walki o pokój przyłączam się przez wzmoczoną pracę w swym zawodzie i sporcie do szerokiego rzesz bojowników o pokój.* F. Orszynowicz.

KRAKÓW. Doroczne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej uchwaliło rezolucję, wyrażającą solidarność z uchwałami Światowego Komitetu Brońców Pokoju i wzywającą wszystkich zawodników, zrzeszonych w KOZPN do składania podpisów pod apelem sztokholmskim.

W rezolucji czytamy m. in. „Doceniając znaczenie utrzymania pokoju i rozumiejąc konieczność jego obrony, krakowski sport piłkarski włącza się z entuzjazmem i wależ zwycięstwa w pierwsze szeregi bojowników o pokój i postęp”.

Rezolucję przesłano do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i do Światowego Komitetu Brońców Pokoju.

## Polska - Izrael 5:0 W ćwierćfinale gramy z Irlandią

WARSZAWA. W II rundzie rozgrywek o puchar Davisa Polska pokonała Izrael 5:0, kwalifikując się do ćwierćfinału, w którym spotka się z Irlandią (8—10 czerwca br. w Warszawie).

W niedzielę, 21 bm., rozegrano ostatnie dwie gry pojedyncze, które zakończyły się zwycięstwami Polaków. Skonecki wygrał z Buntmannem 6:2, 6:0, 6:2, a Piątek pokonał Weissa 6:1, 6:0, 4:6, 4:6, 6:2.

W pierwszym spotkaniu Skonecki odniósł łatwe zwycięstwo nad młodym reprezentantem państwa Izrael. Polak panował całkowicie na korcie, demonstrując dobrą formę i odkrywając wszystkie braki przeciwnika.

Dość ciekawsze było spotkanie, w którym Piątek dopiero po ciężkiej pięciostawowej walce pokonał Weissa. Polak wygrał łatwo pierwsze dwa sety, w dwóch następnych jednak zagrał bardzo słabo, popełniając wiele prostych błędów. Piątek, decydujący set przyniósł w dalszym ciągu zwycięstwo dla Polaka.

## Z boisk Ligowych

GARBARNIA — POLONIA 3:2  
KRAKÓW. Garbarnia odniosła zasłużone zwycięstwo górując kondycyjnie oraz przewyższając drużynę warszawską grą zespołową i techniką. Bramki dla Garbarni zdobył Bożek, dla Polonii — Szularz i Jaznicki.

GÓRNIK (Radlin) — KOLEJARZ 3:1  
RADLIN. Miejscowy Górnik pokonał poznańskiego Kolejarza 3:1 (1:0). W pierwszej części gra wyrównana, po przerwie przeważali gospodarze, których zwycięstwo jest zasłużone. Bramki dla Górnika zdobył...

gu zaczęła walkę o każdą piłkę. Wyszedł z niej zwycięsko Piątek, zdobywając piąty punkt dla Polski.

## Skład tenisistów irlandzkich

WARSZAWA. Irlandzki Związek Tenisowy nadesłał do Warszawy skład swojej drużyny, która w dniach 8—10 czerwca spotka się w meczu ćwierćfinałowym o puchar Davisa z Polską.

Barwy Irlandii reprezentować będą: Kemp, Murphy, Hackett i Fitzgibbon. Kierownikiem ekipy będzie Mc Veagh.

Najsilniejszym punktem drużyny irlandzkiej jest rutynowany 35-letni Kemp. Odniósł on wiele sukcesów na arenie międzynarodowej, zwyciężając m. in. znanego tenisistę amerykańskiego — Toma Browna. Pozostali zawodnicy, za wyjątkiem 30-letniego Fitzgibbona, to młodzi tenisisci. Murphy ma 21 lat, a Hackett — 25.

byli: Warszcha, Franke i Szlegier, dla Kolejarza — Słoma z wolnego.

GWARDA — WARTA 2:0  
POZNAN. Gwardia grając efektywnie, lecz mało skutecznie pokonała Wartę 2:0 (0:0). U zwycięzców najlepiej wypadli — Jurowicz, Legutko, Gracz i Jaśkowski. Bramki zdobyli — Gracz i Jaśkowski.

RUCH — CRACOVIA 2:1  
KRAKÓW. Drużyna śląska przewyższając Cracovię wyszkoleniem technicznym i szybkością uzyskała zwycięstwo w stosunku 2:1. Najlepszym w drużynie Ruchu był Cieślak. Zespół Cracovii zagrał poniżej formy.

DEK — AKS 1:0  
CHORZÓW. Po meczu stojącym na starym poziomie DEK pokonał AKS w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 50 minucie Baran.

LEGIA — GÓRNIK (Bytom) 5:5  
WARSZAWA. Miejscowa Legia (CWKS) pokonała w wysokim stosunku Górnika (Bytom) 5:3 (5:3). Wysokie zwycięstwo wojskowych jest zasługą lotnego ataku i słabej defensywy przeciwników. Bramki dla zwycięzców zdobyli — Sasiadek (3), Górski (2), Wojciechowski, Ochmański i Olejnik; dla Górnika — Krasówka, Pająk i Renk.

Table with 3 columns: Rank, Team, Score. Lists results for I LIGA and II LIGA PZPN.

WARSZAWA. W Spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II Ligi PZPN padły następujące wyniki:  
Grupa zachodnia: w Łodzi Widzew — Lechia (Gdańsk) 1:2 (1:0), w Sosnowcu Stal — Bzura (Chodaków) 5:2 (2:2), w Szczecinie Gwardia — Kolejarz (Bdg.) 3:1 (1:0), w Świdnicy Bud.-Polonia — Kolejarz (Toruń) 1:1 (0:1), w Ostrowie Kolejarz — Związkowiec (Radom) 1:0 (0:0).

Grupa wschodnia: W Katowicach Stal — Tarnovia 1:0 (0:0), w Bytomiu Ogniówo — Stal (Lipiny) 3:1, w Przemyślu Związkowiec — Włóknarz (Częstochowa) 4:4 (0:3), w Częstochowie Ogniówo-Skra — Związkowiec (Chelmek) 3:1 (1:0), w Lublinie Lublinianka — Kolejarz Przemyśl 1:1 (0:1).

Table with 3 columns: Rank, Team, Score. Lists results for Grupa zachodnia and Grupa wschodnia.

Table with 3 columns: Rank, Team, Score. Lists results for Grupa zachodnia and Grupa wschodnia.

## Liga szczypiorniaka

W meczach o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka uzyskano następujące wyniki: Kolejarz (Gniezno) — Kolejarz (Tarnowskie Góry) 3:8; Cracovia — Krowodrza 4:1; AKS — Stal (Kat.) 15:8; Budowlani (Opole) — LKS 8:5; Spójnia (Kat.) — AZS (Kat.) 9:11; Związkowiec (Bdg.) — Kolejarz (Opole) 6:12.

## Rozgrywki o puchar Davisa

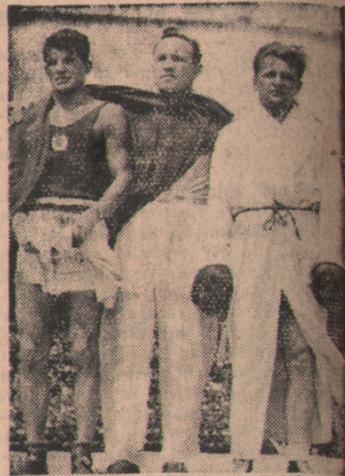
WARSZAWA. W II rundzie rozgrywek o puchar Davisa padły następujące wyniki:

W Dublinie — Irlandia pokonała Monaco 5:0. W ostatnim dniu Murphy (Irlandia) pokonał Pasquier 6:0, 7:5, 4:6, 6:1, a Hackett (Irlandia) wygrał z Noghesem 8:6, 11:9, 6:3.

W Zagrzebiu — Belgia wygrała niespodziewanie z Jugosławią 3:2. W pozostałych spotkaniach zwycięzcy już decydująco o zwycięstwie punkty:

W Luxemburgu — Włochy prowadzą z Luxemburgiem 3:0, w Kopenhadze — Dania zapewniała sobie zwycięstwo nad Egiptem, prowadząc również 3:0, a w Oslo — Szwecja wyeliminowała Norwegię prowadząc 3:0.

W Paryżu Francja pokonała Szwajcarię 4:0 (ostatniego spotkania nie dokończono).



Jubileuszowy turniej bokserski PZB przyniósł szereg ciekawych walk. Jak już donosiliśmy, w ogólnej punktacji turnieju pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR przed Polską.

Na zdjęciu uczestnicy turnieju: Węgier Farkas (po lewej) i Panke (Polska), po walce wygranej przez Polaka. (Foto — Film Polski)

## Czechosłowacja - Polska 5:0 w tenisie stołowym

WARSZAWA. W sali Ogniska odbyło się spotkanie w tenisie stołowym drużyn męskich, między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny CSR 5:0.

Do ciekawych spotkań należała gra Andreadisa (CSR) z Gayerem (Polska).

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy CSR):  
Tereba — Otremba 2:0 (21:17, 21:12), Andreadis — Gayer 2:0 (21:10, 21:17), Vyhnanovsky — Gaj 2:0 (12:19, 21:15), Tereba — Gayer 2:0 (21:15, 21:8), Vana — Patyński 2:0 (21:16, 21:16).

W turnieju indywidualnym w konkurencji kobiecej sensacją była porażka w spotkaniu finałowym wicemistrzyni świata Węgerek Farkas z mistrzynią Czechosłowacji Krelcovą 0:2 (18:21, 14:21).

## Czechosłowacja - Polska 3:1 w ping-pongu kobiet

WARSZAWA. W zakończonym w niedzielę spotkaniu w tenisie stołowym drużyn kobiecych Czechosłowacja pokonała Polskę 3:1. Jedyny punkt dla Polski zdobyła Bojanowska, zwyciężając Cedlovą 2:0 (21:18, 23:21).

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Krelcova — Orłowska 2:0 (21:8, 21:9), Krelcova — Bojanowska 2:0 (21:13, 21:14), Cedlova — Orłowska 2:0 (21:14, 21:9).

## Związkowiec (W) — Stal (Wr.) 4:4

WARSZAWA. Odłożony zapasniczy mecz ligowy między miejscowym Związkowcem i Stalą (Wrocław) zakończył się w niedzielę w Warszawie wynikiem remisowym 4:4.

## Wrzesiński zwycięża w Warszawie

WARSZAWA. Warszawska „Gwardia” zorganizowała w niedzielę w Alei Niepodległości doroczne zawody kolarskie. Tradycyjny wyścig na 100 km o puchar gen. Konarskiego zgromadził 78 kolarzy, w tym najlepszych zawodników polskich oraz 3 Węgrów, którzy uczestniczyli w Wyścigu Pokoju.

Wyścig miał przebieg dość monotony; przez cały czas bowiem zawodnicy jechali zwartą grupą. Już na pierwszych kilometrach odpadają słabsi zawodnicy, którzy nie wytrzymali szybkiego początkowego tempa (ok. 38 km/godz.). Inicjowane w tym czasie próby ucieczki przez kolarzy polskich zwłaszcza przez Salię i Wrzesińskiego, zostały szybko zlikwidowane. Na 27 km pozostaje w tyle z powodu defektu Rzeźnicki. W kilka minut później w wyniku zderzenia doznał kontuzji Stolarczyk (Włóknarz — Łódź) i wycofał się z wyścigu. Do jadących o ponad 1 km za czołową Rzeźnickiego i Włodarczyka dołącza się Pietraszewski, który również uległ wypadkowi. Wkrótce druga grupa powiększa się o Królikowskiego, a następnie Micha i Włodarczyka, którzy również mieli defekty. Dzięki wspaniałej i pewnej jeździe Królikowskiego, po 50 km pozostaje w tyle z wyjątkiem Micha i Włodarczyka, dochodzą do czołówki. Zwartą grupą jadą zawodnicy do samej mety, na którą wpadają w następującej kolejności:

1. Wrzesiński (Kolejarz — Warszawa), 2:48:23, 2. Bek (Włóknarz — Łódź), 3. Otvas (Węgry), 4. Gabrych (Włóknarz — Łódź), 5. Rzeźnicki (Kolejarz — Warszawa), 6. Vida (Węgry), 7. Nowoczek. Drużynowo zawody wygrała Gwardia (Warszawa) 62 pkt. przed Włóknarzem (Łódź) 52,5 pkt. i Kolejarzem (Warszawa) — 42,5 pkt.

## Biegi Narodowe na szczeblu powiatowym

WARSZAWA. W niedzielę odbyły się we wszystkich powiatach woj. warszawskiego Biegi Narodowe na szczeblu powiatowym. Na starcie stanęło łącznie 1.665 zawodników, w tym 638 kobiet. Bieg ukończyło 1.525 uczestników (z trzech powiatów nie wpłynęły jeszcze meldunki).

W biegach najliczniej reprezentowani byli powiaty Olechów i Grodzisk.

WROCŁAW. Na terenie Dolnego Śląska odbyły się w niedzielę powiatowe biegi na przełaj, które zgromadziły na starcie ok. 3,5 tys. zawodników, w tym 300 kobiet. W Wrocławiu startowało 130 mężczyzn i 62 kobiety.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: bieg 500 m dla kobiet 15—16 lat: Machniewska (DOSZ) — 1:33,5; kat. 17—18 lat: Rączewska (Kuratorium) — 1:38,4; kat. 19—25 lat: Kamor (Stal-Pafawag) — 1:34,3; mężczyźni — dystans 1000 m 15—16 lat: Kukun (Związkowiec) — 2:58,0; kat. 17—18 lat: Długoborski (Spójnia) — 2:39,9; kat. 19—29 lat: Kuśmirek (Spójnia) — 2:35,7; kat. 30—39 lat: Wiecek Ant. (Stal-Pafawag) — 2:45,1; kat. od 40 lat: Szymański (SWP) — 3:25,0.

Organizacja zawodów sprawna.

BYDGOSZCZ. We wszystkich miastach powiatowych Pomorza odbyły się Biegi Narodowe. W Bydgoszczy (dla powiatu bydgoskiego) startowało 49 zawodników, w tym 24 kobiety. Na wyróżnienie zasłużył wynik w kat. mężczyzn od lat 19—29, dyst. 1.000 m — Drozdowski (Solec Kujawski) — 2:54,0. W kat. kobiet od lat 17—18 na 500 m Olszewska uzyskała wynik 1:30.

Na Pomorzu startowało 2.940 zawodników, w tym z gmin miejskich — 520, z miast powiatowych — 540 i z gmin wiejskich — 1.880.

ŁÓDŹ. Na boisku Zjednoczonych w Łodzi rozegrany został drugi etap Biegów Narodowych na szczeblu powiatowym. Zawodniczy i zawodnicy startowali w 5 grupach, przy czym sześciu pierwszych z każdej kategorii zakwalifikowało się do dalszych biegów na szczeblu wojewódzkim. Uzyskano o wiele lepsze wyniki, niż w pierwszym etapie.

CZĘSTOCHOWA. W powiatowych Biegach Narodowych uzyskano w Częstochowie o wiele lepsze wyniki, niż przed 7 tygodniami. W biegu na 500 m — Napierska (Szkoła TPD) osiągnęła czas 1:34,4 a na dystansie 1.000 m, niedawny zwycięzca biegu o puchar Trybuny Robotniczej — Plonka Włóknarz i oraz Patęf (Spójnia) przysłali na metę w czasie 2:45,0.

KRAKÓW. W drugim etapie Biegu Narodowego rozegrano w niedzielę w Krakowie eliminacje na szczeblu powiatowym. Na wyróżnienie zasługują wyniki w biegu na 500 m kobiet w kat. 15—16 lat — Wójcik (Lic. Adm. Handl.) 1:29,6; w kat. 19—25 lat: Skaza (Ogniówo-Cracovia) — 1:28,6. W grupie mężczyzn na dystansie 1000 m najlepszy wynik uzyskał Sadowski (Gimn. VIII) — 2:25,1 w kat. 16—18 lat.

Kalendarzyk

Wtorek, 24 maja 1950 r.
Dezyderygo, Tomiry, Węcystara.

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Instruktorzy KW ZHP
w walce o pokój

Pracownicy Komendy Wojewódzkiej
ZHP włączając się w plynący z całego
świata szeroki potok podpisów i rezolucji
oraz solidaryzując się z apelem
Międzynarodowego Komitetu Obrótców
Pokoju i w celu przeciwdziałania
dążeniom podżegaczy wojennych po-

Z dnia

Grają... na nerwach

Polskie Radio za pośrednictwem
Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy za-
jęło w ub. sobotę obywateli na
naszego miasta J. D. aparat radiowy
z powodu rzekomo niezapłaconego
abonamentu za 6 miesięcy w wysoko-

Dowody na opłacony abonament za
ten okres czasu oglądaliśmy na wie-
sne oczy w redakcji n/pisma. Ob. J. D.
biega teraz od urzędu do urzędu aby
te sprawę wyświecić.

Nie jest to jak stychać pierwszy
tego rodzaju wypadek.

Do programu prac wydziału abo-
nentów Polskiego Radia proponuje-
my wstawić, jako jeden z ważniej-
szych punktów, dokładne sprawdza-
nie kwitów abonamentowych.

Wyzyskiwacz
przykładnie ukarany

Ostatnio na sesji wyjazdowej sądu
w Wąbrzeźnie odbyła się rozprawa
przebiegła Franciszki Dudziakowej z Ostro-
wa koło Płużnicy.

Oskarżony w nieludzki sposób
wyzyskiwał zatrudnionych na swoim go-
spodarstwie robotników rolnych. W to-
ku przewodu sądowego ujawniono że
stało ponadto, że Dudziak w okresie
hitlerowskiej okupacji wrogo odnosił
się do Polaków.

Przewód sądowy uwidocznił w całej
rozciągłości winę Dudziaka. Sąd skazał
go na 8 lat więzienia, 4 lata pozbawie-
nia praw obywatelskich i konfiskatę ma-
jątku. (K).

V Okręgowy Zjazd TPPR

Każdy kto pragnie pokoju
jest przyjacielem ZSRR

Towarzystwo Przyjaciół Polski - Ra-
dzieckiej egzystuje na Pomorzu 5 lat
i liczy 150.000 członków zorganizowa-
nych w 2.090 kołach. W szeregach T. P.
P. R. znajduje się około 65.000 robot-
ników reszta to chłopci, postępowe in-
teligencja i młodzież.

Największy oddział bydgoski w 395
kołach skupia 43.069 osób, a w tym
połowe robotników. Za oddziałem byd-
goskim kroczą Toruń z 16.233 człon-
kami i Inowrocław posiadający 13.283
członków.

TPPR w roku ubiegłym prowadziło
bżywną akcję propagandowo-wychow-
awczą. W ciągu roku wygłoszono
19.511 odczytów, które wysłuchało
1.395.550 osób. Największą aktywność
w tym kierunku wykazały Toruń, Byd-
goszcz i Włocławek. Z powiatów w
akcji tej na czoło wysunął się powiat
wyrzyski.

W 125 punktach zorganizowano 41
wystaw na tematy osiągnięć ZSRR w
różnych dziedzinach oraz 215 kursów
języka rosyjskiego. Młodzież pomorska
nawiązała kontakt ze swymi rówieśni-
kami w ZSRR za pomocą wymiany pre-
zentów i około 3.000 listów.

TPPR włożyło wiele pracy w akcję
walki o pokój, organizowało w Polsce
występy sławnych artystów radzieckich
i t. d. Słowem 5 lat działalności towarzy-
stwa — to pięć lat szerzenia przyjaźni
narodu polskiego do narodu radziec-
kiego.

Tak brzmi sprawozdanie z działalno-
ści TPPR wygłoszone na V. Okręgowym
Zjeździe w ubiegłą niedzielę, który
odbył się w odświętnej przystrojonej
gmachu Teatru Ziemi Pomorskiej.
Uroczyste zebranie zagał wój. Ka-

Zjazd „Domu Książki”

Nowe księgarnie
oraz sprzedaż ratalna
umożliwia dotarcie książek do szerokich rzesz społeczeństwa

W Bydgoszczy odbył się zjazd kierowników
księgarń „Domu Książki”
z terenu województwa pomorskiego oraz odprawa kierowników dysekcji.
Zjazd oraz odprawa miały charakter roboczy i celem ich było omówienie
najważniejszych spraw bieżących.

Obrazy zagał wicedyrektor Wier-
czorek, po czym głos zabrał przedsta-
wiciel KW PZPR p. Martyniński. Referat
aktualne wygłosił: dyr. Podgó-
reczny, kier. Breiczewski, pp. Marciń-
czak i Jaskólski, kier. Poltyn, insp.
Chwastek, insp. Zawodny, pp. Wa-
gner, Flutak i Laskowski. Tematem
jednego z referatów było wprowadze-
nie w życie ustawy o socjalistycznej
dyscyplinie pracy.

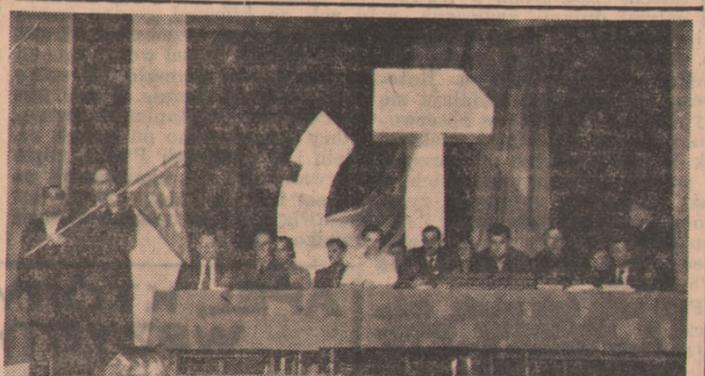
„Dom Książki” zdołał na Pomorzu
objąć swą działalnością 85% z terenu.
Sieć księgarska wzrasta z miesiąca
na miesiąc a obecnie szczególnie us-
wę zwrócono na dział sprzedaży
książek w formie poza księgarskiej.

Podczas obrad stwierdzono, że
przejęta sieć księgarń nie odpowiada
jeszcze całkowicie potrzebom społec-
zeństwa. W Bydgoszczy w związku
z tym otwarto nowe punkty księgar-
skie na Starym Mieście i na robotnic-
zym Szwedzowie. Nowe księgarnie
otwarto również na Mokrem w To-
runiu oraz w Aleksandrowie Kujaw-
skim. Z chwilą otwarcia punktu sprze-
dazy książek „Domu” w Szubinie
wszystkie miasta powiatowe na Po-
morzu będą już ogarnięte siecią
księgarską „Domu Książki”.

Przewiduje się otwarcie w najbliż-
szym czasie nowych księgarń w
Brześciu Kujawskim, Łabiszynie, Łob-
żenicy i Kowalu. Sprzedaż książek
została udogodniona przez wpro-
wadzenie systemu ratalnego. Będzie
można z niego korzystać przy naby-
waniu wydawnictw wielotomowych
jak obecnie np. Wielkiej Encyklope-
dii Radzieckiej. Rozszerzona zostanie
także sprzedaż książek w abonamencie.
Informacji w tej dziedzinie ud-
zielają kierownictwa powiatowych
księgarń „Domu Książki” oraz in-
struktorzy czytelnictwa.

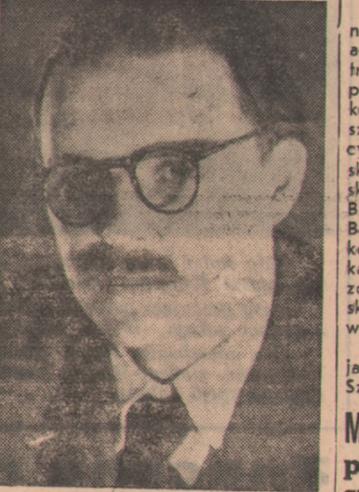
Omówiono także sprawę specjali-
zacji księgarń w miastach wydzieło-

nich. I tak już obecnie istnieją księ-
garnie zaopatrzone bogato w asorty-
ment wydawnictw zagranicznych w
Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku.
W najbliższym czasie wykształci się
typ księgarń naukowych, rolniczo-



Fabryka Obuwia nr 2 w Bydgoszczy zdobyła w międzyzakładowym
współzawodnictwie pracy po raz drugi przechodni proporzec.
Fotografia nasza przedstawia wręczenie proporca przodownikowi pracy
Józefowi Kuderwilowi przez sekretarza zarz. gł. Przemysłu Skórzanego
ob. Winogrodzkiego w czasie uroczystej akademii w sali ORZZ.

Prawykonanie utworu
kompozytora bydgoskiego
w piątkowym koncercie symfonicznym



Najbliższy piątek symfoniczny przy-
nosi szczególne wydarzenie w życiu
artystycznym Pomorza, a prawdziwą a-
trakcją dla naszego miasta. Po raz
pierwszy bowiem w Polsce zostanie wy-
konany utwór kompozytora — bydgo-
szczanina Konrada Pałubińskiego, twór-
cy znanego każdemu hejnału bydgo-
skiego. Wykonawcą jego „Koncertu
skrzypcowego” będzie popularny w
Bydgoszczy koncertmistrz Filharmonii
Bałtyckiej — Jan Wawrzyniak, któremu
koncert Pałubińskiego da możliwość wy-
kazania całego swego kunsztu wirtuo-
zowskiego. Pełnym zespołem Pomor-
skiej Orkiestry Symfonicznej dyrygo-
wać będzie Tadeusz Wilczak.

Koncert odbędzie się w dniu 26 ma-
ja br. o godz. 20 w Pomorskim Domu
Sztuki.

Młodzież Inowrocławia
przoduje w pracach
społecznych

Młodzież na terenie woj. pomorskie-
go przepracowała w miesiącu kwietniu
i maju br. w ramach prac społecznych
ilość roboczo-dniówek w 112 proc. Z
komend powiatowych SP na czoło wy-
sunęły się Aleksandrowo uzyskując 120
proc., dalej idą Lipno 117 proc., Wą-
brzeźno 116 proc., Bydgoszcz 115,5
proc., Tuchola 115 proc., Chełmno
112,5 proc., Toruń 106 proc. i Rypin
101 proc.

Wykonanie planu przez miasta wy-
dzielone przedstawia się następująco:
Komenda SP Inowrocław — 151,5 proc.
Włocławek 149 proc., Bydgoszcz 106
proc., Grudziądz 100,5 proc.

Wykonanie robót ponad plan uzy-
skano dzięki zrozumieniu przez mło-
dzież nowego charakteru prac spo-
łecznych oraz dzięki współzawodnic-
twu, którego inicjatorem jest młodzież
ZMP-owska.

Co? gdzie? kiedy?

KINA — Pomorzanie: Dziewczyna z Sto-
wacji. Polonia: Hrabia Monte Christo (II
seria). Wolność; Ulica zloczynców. Orzeł:
Czarodziejski kryształ. Gryf: Świat się
śmiaje. Bałtyk: Bogaty plan. Bagatela:
Pieśń tajgi.

Seanse: Pomorzanie, Gryf, Wolność i Po-
lonia: 16.00, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk:
15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 20.15.

WYSTAWY — Pomorski Dom Sztuki
Prace Zw. Artystów-Plastyków Okr. War-
szawskiego.

DYSURDY APTEK: Społeczna nr 50, Al.
1 Maja 5 (tel. 23-46).

Ważne telefony: Kom. MO 26-16. Pog.
Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11
Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl.
centr. miejskiej 02. Biuro nr-ów i inf.
centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. —
Poczta. telegr. 05. Zegarynia 06. „Or-
bis” 22-27. Inf. kolej-11-87.

Program radiowy na bydgoskiej fali

Sroda, 24 maja:
5-10 Program II. 8.05 Program lokalny
dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka 8.15
Program II. 14.15 Wyjątki operowe. 14.40
Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Pro-
gram II. 16.20 Muzyka muzyczna: Zenon
Jaruga — piosenki, Rajmund Winiarski —
akordeon, Franciszek Smolński — for-
tepian. 16.45 Rozmawiamy z przodowni-
kami pracy. 17.00 Program II. 22.20 Po-
gadanka pt. „Pływacy pomorscy rozpoczęli
sezon”. 22.30 Program II. 24.00 Zakończe-
nie audycji, hymn.

Festiwal filmów
czeskosłowackich

W Bydgoszczy rozpoczął się festiwal
filmów produkcji czechosłowackiej. Pro-
gram festiwalu w dniach najbliższych
przedstawia się następująco:
Wtorek, 23. 5: „Dziewczyna z Stowa-
cji” — historia wiejskiej dziewczyny.
Sroda, 24. 5: „Złot Sokołowski” — kole-
rowy reportaż filmowy.
Czwartek, 25. 5: „Pragnienie” — hi-
storia katastrofalnej suszy wsi czechkiej
w 1947 r.
Początek seansów w Pomorzanie —
o godz. 16, 18.15 i 20.30. — W niedzielę
i święta o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.

Sport

SOLEK KUJAWSKI (FR). Mecz pił-
karski o mistrzostwo Pomorza juniorów,
między Unią Majwy a Kolejarzem Soles
Kuj. przyniósł zwycięstwo gospodar-
zom w slosunku 1:0.

Mecz o mistrzostwo kl. B między
Unią Czersk a Kolejarzem Soles Kuj.
zakończył się zwycięstwem leaders
grupy B Unii Czersk w slosunku 5:0.

Wielobój lekkoatletyczny
o mistrzostwo Polski

BYDGOSZCZ W eliminacjach lek-
koatletycznych o drużynowe mistrz-
stwo Polski w wieloboju mężczyzn
i kobiet udział wzięły drużyny byd-
goskiej Gwardii i toruńskiego Kole-
jarza.

Wyniki wieloboju mężczyzn: 100
m Arszyński (Gw.) 11,5 sek.; 400 m
Zaremba (Kol.) 54,0 sek. 1.000 m Le-
wicki (Kol.) 2,42,0; 3.000 m Lewicki
(Kol.) 9,15,9 min.; 110 m pł. Dunecki
(Kol.) 18,6 sek. Skok w dal Różański
(Kol.) 6,35 m. Skok wzwyż Szwek
(Kol.) 1,68 m. Kula: Maciejewski
(Gw.) 12,05; oszczep: Mikrut (Gw.)
46,98; dysk: Dunecki (Kol.) 42,15 m.
Wynik ten jest nowym rekordem
Pomorza.

Wyniki pięcioboju żeńskiego: 100
m Szwałkowska (Gw.) 13,8 skok
w dal: Nogajówna (Gw.) 4,42; skok
wzwyż Jusiówna (Gw.) 1,28; kula:
Nogajówna (Gw.) 8,65; oszczep: Wy-
nikiewicz (Gw.) 18,19.

Z powodu zapadającej ciemności
ostatnia konkurencja tj. skok o tycz-
ce mężczyzn został odłożony i odby-
dzie się w Toruniu. Organizacja za-
wodów dobra. Zainteresowanie duże.

Co w trawie piszczy?

Pocztówka i ja

Wstąpiłem na pocztę, kupiłem przy
okienku kartę pocztową, napisałem
do przyjaciela mieszkającego w War-
szawie, który miał mnie odwiedzić w
Bydgoszczy, aby mi przywiózł pewną
drobnostkę, którą tylko w Warszawie
można dostać i wysłałem.

Przyjaciel mój nie przyjechał. Spot-
kałm się po tygodniu.

— Na drugi raz nie zapraszaj mnie
go Bydgoszczy, jeżeli siedzisz w Za-
kopenem, a z Zakopenego nie przy-
syłaj mi brzydkich kart w maju z zim-
nowymi widokami Tatr. Czy nie
masz już lepszego gustu?

— To nie ja, to pocztka.

— Co pocztka?

— Pocztka ma taki gust.

Rzecz się wyjaśniła. Na pocztę
sprzedano mi kartę z widokiem ośnie-
zonych szczytów Tatr. Mięjsowość

nie podałem, a stempel był zamazany
i mój adresat sądził, że bawię w Za-
kopenem.

W tych dniach wybieram się do
Wrocławia. Temu, kto zarządza
sprzedawanie na Pomorzu w Urzę-
dach Pocztowych kart z widokami Za-
kopenego przysłał pamiątkę z... Kra-
kowa — tylko proszę o adres i na-
zwisko.

A w ogóle, po jakie nieszczęście
produkować tzw. urzędowe karty
pocztowe z widokami? Jeżeli ktoś
chce koniecznie kogoś uszczęśliwić
brzydkim obrazkiem, to wystarczą je-
żeli kupi tzw. widokówkę. Będzie do-
statecznie brzydka, gdyż estetycz-
nych i artystycznych nie widziałem.

# Ssaki na Bałtyku

Wiemy wszyscy że wody Bałtyku dostarczają nam wiele gatunków ryb jak dorsza, śledzia, płastugi, węgorza, lososia itp. Nie wielu z nas jednak wie coś więcej o ssakach jakie zamieszkują nasze morze. Przyczynia się do tego fakt, że będąc szkodnikami wśród ryb i nie posiadając na wodach Bałtyku gospodarczego znaczenia — zwierzęta te nie są przedmiotem większego zainteresowania. Stąd też wynika brak literatury w tym zakresie, a co za tym idzie, brak ich bliższej znajomości.

Gatunków ssaków morskich na Bałtyku jest stosunkowo niewiele w porównaniu z innymi morzami bo tylko cztery. Trzy z nich reprezentowane są przez fokę, należące do pletwonogich (Pinnipedia), jeden należy do waleni (Cetacea), ściślej do rodziny delfinów i reprezentowany jest przez morswinę (Phocaena communis).

Jeżeli chodzi o fokę, to w wodach Bałtyku obmywających nasze brzegi, najczęściej spotykana jest foka szara (Halichoerus grypus) — największa ze wszystkich trzech gatunków żyjących w Bałtyku. Poza tym zamieszkuje ona wody od Cieśniny Duńskiej aż po wyspy Alandzkie. Zwierzę liczy od 2 do 2,5 m długości, jest barwy szaro-brązowej. W Bałtyku wschodnim, a głównie w północnej części Zatoki Botnickiej i w Zatoce Fińskiej żyje inny gatunek, tzw. foka obrączkowa (Phoca foetida), trzymająca się głównie lodów, na których rodzi małe z końcem zimy. Gatunek ten jest najmniej szkodliwy dla rybołówstwa ze względu na to, że żywi się tylko mniejszymi rybami. Foka obrączkowa jest najmniejszą z fok bałtyckich i liczy do 160 cm długości. Trzeci gatunek — foka pospolita (Phoca vitulina) zamieszkuje głównie Bałtyk Zachodni do Rugii włącznie. Na naszych wodach spotykana

jest rzadko. Długość jej wynosi około 180 cm.

Wyglądem i ubarwieniem foki bardzo się do siebie zbliżają. Jedynie foka obrączkowa ma charakterystyczny rysunek po stronie grzbietowej i po bokach, w postaci jasnych linii kolistych, tworzących rodzaj pierścieni. Istotne różnice występują w ubarwieniu fok i tylko na tej podstawie możemy ściśle określić do jakiego gatunku należy dany osobnik. Tryb życia tych zwierząt jest wodno-ładowy. Na lądzie lub lodzie przychodzi ona na świat (zwykle z końcem zimy lub wiosną) i na nim pedzają mniej więcej trzecią część życia, wylęgając się całymi dniami, zwłaszcza w dni słoneczne. W roku ubiegłym np. spotykano bardzo często fokę między Wielką-Wsią a Rozewiem. Od lądu nie oddalają się zbyt daleko i dotąd nie obserwowano fok w odległości większej jak 30 mil morskich od brzegu. W wodzie pływają znakomicie, z dużą szybkością goniąc za rybą, która jest obok męczaków i skorpupiaków ich głównym pożywieniem. Stąd szkodliwość fok dla rybołówstwa.

Foki robią duże szkody zwłaszcza w rybołówstwie lososiowym, kiedy obiadają lososie z takli pozostawiając tylko same głowy. Szkody wyrządzone przez te zwierzęta, doprowadziły do zastopowania w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową systemu premiowego, za zabicie fok. Szczególnie Niemcy tepili je bezwzględnie, co przyczyniło się do znacznego przetrzebienia fok. Obecnie u brzegów naszych fok występują w niewielkich ilościach. Najwięcej ich jest w Zatoce Botnickiej i Fińskiej, gdzie Finlandia i Szwecja urządzają na nie polowania w sezonie wczesnej wiosny. W okresie międzywojennym padło tam około 10.000 sztuk fok, upolowanych przez Finów i nieco mniej przez Szwedów.

Najwięcej zabija się fok obrączkowanej.

Znaczenie gospodarcze tych zwierząt polega głównie na ich cennym futrze (zwłaszcza młodych osobników) i tłuszczu z którego wytapia się tran mogący nadawać się nawet do celów leczniczych.

Jeśli chodzi o waleni, to te reprezentowane są na Bałtyku przez morswinę. Zwierzę to, przy pominając kształtem rybę, z plewą poziomo ustawioną, osiąga długość do 180 cm. Zamieszkuje cały Bałtyk, jednak w jego wschodniej części występuje nieco rzadziej. Pożywienie morswina składa się jak u fok głównie z ryb, za którymi gonią często wpadając w sieci, przeważnie pławnie ce lososiowe. Przed wojną łapano w ten sposób przeszło 100 sztuk tych zwierząt rocznie. Z zabitych morswin wypatowano tłuszcz, który sprzedawano po wsiach na Helu i w okolicach Pucka, gdzie używany był do smarowania uprzęży i skór. Obecnie morswiny pojawiają się na naszych wodach rzadko. (N)

## Maty felieton MOJA POCZTA

W miarę, jak rośnie ilość „matych felietonów” rośnie również pęk nadchodzących do mnie listów. Są to listy bardzo rozmaite. Po jednych tracę humor i nie mogę ze zgrzyoty zasnąć, inne są kojącym balsmem na wszelkie zmartwienia i troski, spowodowane odmową zaliczek, czy mym chronicznym katarrem. Z przyjemnością jednak muszę stwierdzić, że druga kategoria listów, jest znacznie liczniejsza. Czytelnicy zwracają się do mnie w rozmaitych sprawach. Radzą, poddają tematy, proszą o interwencje. Nie wszystkim mogę odpowiedzieć listownie i dlatego też postaram się to zrobić — choć częściowo — w tym felietonie.

Czytelniczka z Katisza, ukrywająca się pod dźwięcznym pseudonimem „Cecylia Klops” skarży się na brak chłorku. Sprawa drobna, ale istotna. P. Klops pisze: „Wiem, że potrafi Pan swoim piórem dźgnąć tam, gdzie należy. Proszę więc Pana o to”. Przyznam się, że nie wiem, jak jest z tym chlorkiem. Ale jeśli istotnie brak jego daje się odczuwać w Katiszu, to niedobrze. Jakies niedociąg-

nięcie organów dystrybucyjnych, Niedociągnięcia zaś trzeba pletnować. Nawet drobne. Słusznie więc Pan ją zrobiła, czyniąc to w swym ście.

Pan S. P. z Drawską atakuje znów z energią nasz kochany Monopol Tytoniowy, domagając się podniesienia jakości jego wyrobów. Święta racja. Ale niestety — w tym wypadku nie mogę Panu ulżyć. Sam palę „Górnik” i uważam, że są przyjemniejsze. W porównaniu z „Mocnymi”...

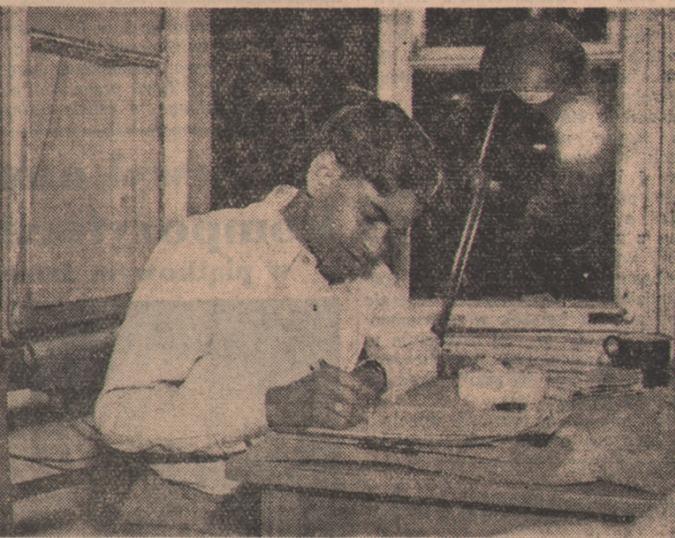
Innego rodzaju zmartwienie ma p. Klaudiusz Pacholski z Nowogomiasta. Strasznie go domagają się podniesienia jakości jego wyrobów. Święta racja. Ale niestety — w tym wypadku nie mogę Panu ulżyć. Sam palę „Górnik” i uważam, że są przyjemniejsze. W porównaniu z „Mocnymi”...

Pani Jadwiga M. z Kowalewa cytuję szereg jaskrawych wypadków biurokracji, panoszącej się w niektórych miejscowościach woj. pomorskiego. Mowa o Grudziądzu i o Chelmży, a raczej o istniejących tam Urzędach Stanu Cywilnego. Skargi swe p. Jadwiga popiera konkretnymi danymi, które w każdej chwili mogę przedstawić zainteresowanym, mam jednak nadzieję, że rycerze św. Biurokracji z uroczych miast pomorskich poprawią się i nie będą utrudniać życia petentom.

Dwie młode Czytelniczki z Koryc nowa krytykują ostro stosunki, jakie tam panują na odcinku... leczniczą zębów i piszą o pewnym niezbyt miłym zajściu, podając datę, miejsce i osoby. Nie chcę jeszcze tego publikować, bo mam nadzieję, że słowa te i tak dotrą tam, gdzie potrzeba. A przecież o to tylko chodzi.

I tak mógłbym cytować bardzo długo. Wiele przychodzi tych listów. Są wśród nich listy rozsądne, treścią poruszające pewne aktualne sprawy, są i listy utrzymane w tonie żartobliwym. I na jedne i na drugie starać się odpowiedzieć. I jedne i drugie są mile przez nas widziane. Są bowiem namacalnym dowodem serdecznego kontaktu jaki istnieje między Czytelnikami, a pismem, są jeźdźcami ze wskaźnikami tego, że i nasza gazeta nie rodzi się wyłącznie za pomocą biurkiem, lecz że mamy w terenie licznych współpracowników, interesujących się żywo sprawami pisma i widzących w tym piśmie skuteczną oręż walki z biurokracją, bażganem i wszelkiego rodzaju szkodnictwem. JUR

### APEL, KTÓRY JEDNOCZY WSZYSTKIE RASY



Cały świat pracy solidaryzuje się z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju. Masz pracującą polskich miast i miś gremialnie podpisują listy z apelem pokoju. Wśród podpisujących nie brak i młodzieży. Oto mieszkaniec Domu Akademickiego przy ul. Narutowicza w Warszawie, student Hindus Kondepudi Srinivasaras w chwili podpisywania apelu pokoju. (Foto — Film Polski)

### Znaczna rozbudowa wczasów krajoznawczych

W okresie letnim specjalnie uważa zwrócona będzie na spopularyzowanie tzw. wczasów krajoznawczych, turystyki wczasowej i wczasów profilaktycznych.

Do dyspozycji wczasowiczów oddanych będzie ponad 8.000 miejsc na wczasach turystycznych. Wczasy krajoznawcze organizowane są na Mazurach, na pięknie położonej wyspie Wolin oraz na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim, gdzie wczasowicze mieć będą do dyspozycji szereg ośrodków sportów wodnych.

Amatorzy górskich wspinaczek skorzystać mogą z wczasów wysokogórskich w Karkonoszach na szlaku Bierutowice — Przełęcz Karkonoska, wzdłuż pasma górskiego. Dla miłośników sportu kolarskiego FWP organizuje specjalne tzw. wczasy kolarskie na szlakach: podgórskim, nadmorskim i mazurskim.

Podobnie jak w r. ub., FWP uruchamia i czerwca br. tzw. wczasy pływające na statku „Bałtyk”, na którym członkowie Zw. Zaw. epędzą będą 14-dniowe atrakcyjne wczasy na Wiśle. Statek „Bałtyk” został już specjalnie przebudowany do potrzeb akcji wczasów. W ciągu jednego turnusu pomieści on 100 wczasowiczów.

Statek posiada dobrze wyposażoną bibliotekę, urządzenia radiowe z aparatem, pianino oraz dostateczną ilość leżaków do kąpieli słonecznych.

Instruktor kulturalno - oświatowy zajmie się m. in. organizowaniem wybieczek w miejscowościach postoju

#### PRACOWNICY POSZUKIWANI

1. Technika drogowego na stanowisko ref. spraw mosiowych w grupie VIII—VI. 2. Technika kreślarza w grupie VIII—IX. 3. Technika lub doświadczonego drogomistrza na stanowisko si. drogomistrza w grupie VIII—VII. 4. 2-ch nadzorców dróg i mostów — w grupie X—VIII. Wszyscy opłaceni wg grup upos. prac. państwowych wraz z premią, zatrudni: Gdański Powiatowy Zarząd Drogowy w Pruszczu Gdańskim. [4462]

Księgowo-bilansistę i kierownika handlowego zatrudni na dobrych warunkach placę od zar. Ekspozytura Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „LAS” w Szczecinku, ul. Kościuszki nr 6. Warunki do omówienia na miejscu. (4470)

Księgowy bilansista na stanowisko głównego księgowego natychmiast potrzebny. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla prac. Przemysłu Wełnianego, Państw. Zakł. Przem. Wełn. w Żaganlu Nr 20. (4471)

REDAKCJA  
Ilustrowanego Kuriera Polskiego  
Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 24  
przyjmie od zaraz  
praktykanta - aplikanta

#### RADIO

PROGRAM RADIOWY NA ŚRODE, 24 MAJA 1950.  
5.10 Początek audycji. — nik popołudniowy. 17.00  
5.13 Sygnał czasu. — 5.15 Koncert rozrywkowy. 17.45  
Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. — 6.15 Koncert poranny. 6.45  
Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00  
Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04  
Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna. 14.00 Audycja z cyklu „Prawo i życie”. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Rezerwa. 16.00 Dzien-

#### SPRZEDAŻ

Radio 5 lampowe 3 zakresowe lano sprzedam Słowackiego 1/9. (0394)

Projektory kinowe wskaśmowe — mikroskopy — fotoaparaty — cyrkle — sztopery — poleca kupuje J. Pujdak i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 83, Tel. 126-62, 4445

Dickow-pompe typu H. 500 ssąco-łoczająca bez motoru oraz szyny i rolki sprzedam. Adres Młyn Ruda, poczta Rudnik, Carradim. (4469)

#### KUPNO

Uwaga! Skupujemy butelki monopolewne 1 ltr. w każdej ilości. Spółdzielnia Pracy Wytwórczej „Parakosi” w Toruniu, ul. Waży Gen. Sikorskiego 1/3. [4465]

#### RÓŻNE

W drugim dniu ciągnięcia I klasy 60 Lot. padło w Kolekturze nr 240 — A. M. Maniszewski — Ostrzeszów — 100.000 zł Nowe losy do nabycia. (4468)

#### UNIWAŻNIENIA

Uniważniam zgubiony dowód PKP — Gdańsk i ZZZ Bydgoszcz Powalisz Stanisław zamieszkały Bydgoszcz. (0393)

#### ZGUBY

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez R. K. U. Drawsko. Izdebski Piotr. (4467)

#### OGŁASZAJCIE SIĘ W IKP

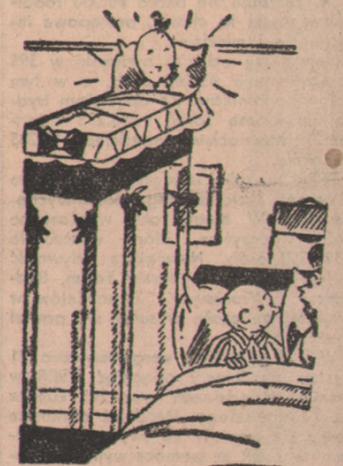
REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stałina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONĄ PRZYJMĄ DO 20 KĄDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOŚE. — PRENUMERATE POD OPASKĄ WPEŁAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

### Prenumerata czasopism - dowodem kultury

### HUMOR



— A teraz, jak wypadnie z łóżeczka, to przynajmniej będziemy to słyszeć!